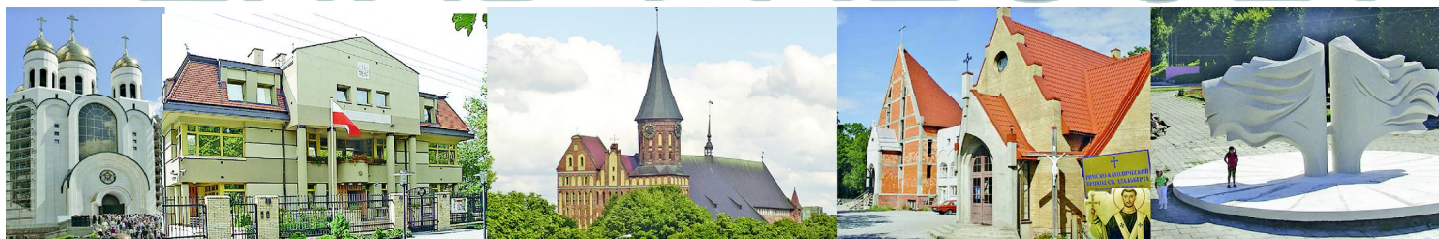




12+

GŁOS

ZNAD PREGOŁY



Nr 7 (216) lipiec 2014

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Dzień Rosji-2014 w Kaliningradzie

12 czerwca cała Rosja świętowała jedno z najważniejszych świąt państwowych – Dzień Rosji. W Kaliningradzie przygotowania zaczęły się jeszcze w styczniu – przygotowanie projektu, scenariusza, programu, ustalenie harmonogramu itd. Autonomia „POLONIA” już tradycyjnie prezentuje polską kulturę i tradycję w głównej imprezie tego dnia – Festiwalu Kultur Narodowościowych w Centralnym parku wypoczynkowym (były Park im. Kalinina).

Starannie wybieraliśmy dania i tradycje, dekoracje polskiego domu, ciekawe upominki dla przedstawicieli władz obwodu kaliningradzkiego oraz stroje ludowe dla naszego zespołu tanecznego „P.O.L.S.K.A”. Oprócz tego zaplanowaliśmy zaprezentować na scenie głównej narodowy polski taniec Polonez, występy naszego zespołu dziecięcego „Słoneczko” oraz zwyciężczyni Konkursu piosenki polskiej w



Piękny „Polonez” w wykonaniu zespołu „P.O.L.S.K.A”

roku 2014 Galiny Sewastianowej. Przez kilka miesięcy po pracy do późnej nocy 16 członków zespołu ćwiczyli kroki taneczne, a w każdą środę i sobotę dzieci śpiewały w naszej siedzibie, bo ten występ w głównym koncercie był dla każdego ważnym wydarzeniem w życiu polonijnym.

Od samego rana w parku zebrało się kilkanaście osób, które dekorowały naszą tak zwaną

ski, kanapki ze smalcem i kiszonym ogórkiem, faworki, ciastka i pieczywo, drożdżówki z makiem i wielu innych najsmaczniejszych polskich potraw! Smałkami zostały zostawione dwa duże stoły, a na osobnym stoliku postawiliśmy duże chleby domowego wypieku udekorowane wiązkami kłosów zboża.

Dla naszych gości przygotowaliśmy również tradycyjne chłopskie zabawy – rzucanie wianków, spróbowanie oraz odgadnięcie smaków polskiego powidła, m.in. z dyni, czereśni,



Piosenka skamana w wykonaniu zespołu „Słoneczko”



Reprezentacja Polski w defiladzie międzynarodowościowej

„polską chatę”, bo należało uwinąć ponad dużych 20 wianków z kwiatów polnych, udekorować polską flagą namiot, żeby z daleka było widać nasze stoisko. A poza tym musieliśmy urządzić stół z tradycyjnymi polskimi daniami. Przygotowaliśmy pierogi różnych rodzajów, bigos myśliw-

wiśni, jabłka, maliny i jeżyny. A na panów czekał duży i ciężki młotek i gwoździe, które należało za jednym zamachem wbić w dębą kłodę. Nie każdemu się udało to zrobić, ale chętnych spróbować swoje siły było dużo!



(ze str. 1)

Dzień Rosji-2014 w Kaliningradzie



Nasz zespół wokalny „Stokrotka” przywitał polskimi ludowymi piosenkami zebranych widzów nie tylko przy naszym stoisku, ale również na małej scenie koncertowej. Zofia Tur prezentowała swoją wystawę rękodzieła, a Janina Bondarik – swoje hafty. A potem w konkursie recytatorskim w językach ojczystych wystąpiła Karolina Moszkińska. Na dodatek poczęstowaliśmy honorowych gości słynnym Krupnikiem na miodzie oraz wiśniową Nalewką Babuni. I znów nasi goście rozpoznali ukryte przez nas smaki – miód i wiśnie.



Tradycyjne chłopskie zabawy

Już pod sam koniec dostaliśmy wiadomość, że w konkursie na najlepszą prezentację swojej ojczystej kultury komisja sporządzona z przedstawicieli władz naszego obwodu i ministerstwa kultury na czele z Aleksiejem Silanowem, wicepremierem rządu obwodu kaliningradz-



Przedstawiciele Autonomii przy polskim stoisku



Rzucanie wianków

kiego, przyznała pierwsze miejsce właśnie naszemu polskiemu stoisku i naszej Autonomii „POLONIA”! Dla nas najważniejsze jest nie tylko wewnętrzne przekazywanie polskich tradycji swoim dzieciom, tylko prezentowanie polskiej kultury na zewnątrz, zbliżenie dwóch kultur, rosyjskiej i polskiej.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim członkom naszej Autonomii za udział w organizacji oraz pracę na naszym stoisku!

Drewniane łyżeczki oraz tradycyjne domowe sliwowe powidło na prezent od polonii

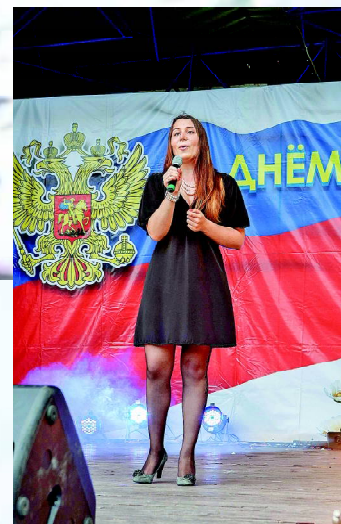


W tym dniu jeszcze raz w Parku Centralnym dowiedzieliśmy się o tym, jak wielka jest przyjaźń między wszystkimi narodowościami w naszym obwodzie, jak dużo nas łączy. Mieliśmy okazję pokazać ciekawe polskie tradycje, poznać bliżej inne, a wszystkie kultury razem stworzyły piękną świąteczną atmosferę.

Helena Rogaczykova
fot. Eldara Churszudowa



POLONIA
KALININGRAD



Śpiewa Galina Sewastianowa



Życzenia od władz do Kroniki wpisuje wicepremier A. Silanow



Śpiewa zespół „Stokrotka”



Letni Festiwal w Niemiecko-Rosyjskim Domu



Mimo tego, że od samego rana na dworze padało, a temperatura była raczej wiosenna niż letnia, 21 czerwca w Niemiecko-Rosyjskim Domu przy ulicy Jałtińskiej w Kaliningradzie było słyszeć rozmowy w wielu różnych językach. W parę minut można było nauczyć się szwedzkiego Halla, litewskiego Laba diena lub niemieckiego Guten Tag, co po polsku oznacza Dzień dobry. Tak właśnie wyglądało przygotowanie do rozpoczęcia kolejnego Letniego Festiwalu, który w czerwcu zbiera w tym samym miejscu przedstawicieli wszystkich narodowości z naszego obwodu kaliningradzkiego – od Sowiecka do Jantarnego.

lami naszego Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie urządziliśmy dwa piękne stoły z polskimi smakołykami, którymi później mogli poczęstować się wszyscy obecni na tej imprezie łącznie z przedstawicielami



Na scenie Niemiecko-Rosyjskiego Domu

Wojciecha Kilara z „Pana Tadeusza” 8 par zatańczyło Poloneza. Huczne oklaski zachwyconych widzów były podziękowaniem za ten piękny szlachetny taniec, a na scenie już było słyszeć czarujący głos młodej gwiazdy Galiny Sewastianowej. Jej śpiew wywołał jeszcze głośniejsze brawa! Po występach wszyscy zostali zaproszeni do sali na poczęstunek. Każdy mógł spróbować polskich kabanosów i kielbasy krakowskiej, dojrziałych czereśni i truskawek,

Rozpoczynamy prezentację Polski w ramach Letniego Festiwalu



Rozpoczynamy prezentację Polski w ramach Letniego Festiwalu

Autonomia „Polonia” również, co roku jest stałym uczestnikiem tegoż Festiwalu, reprezentującym polską kulturę na tym tak zwanym Małym Dniu Rosji. W tym roku razem z przedstawicie-

władz. A cała ściana została udekorowana 10-metrową flagą polską oraz dekoracją z biało-czerwonych baloników.

O godzinie 12 Festiwal rozpoczął Prezes Niemieckiej Autono-



Piękny „Polonez” w wykonaniu zespołu Autonomii

mii Wiktor Hofman, zaprosiwszy do upamiętnienia zaginionych ofiar Holokaustu w Königsbergu i złożenia kwiatów przy pomniku w postaci młyna historycznego. A dalej już rozpoczynała się piękna zabawa. Po przemówieniu szwedzkiego i łotewskiego konsulów głos zabrał z polskim przywitanie i konsul Piotr Rypeś, który w imieniu Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie pozdrowił wszystkich zebranych na łące przed ustawioną sceną, a potem przekazał inicjatywę Autonomii Polaków „Polonii”.

Pod dźwięki pięknego utworu

faworków i cukierków, razowego żytniego chleba z pieca, pierogów, bigosu, ogórków kiszonych i smalcu! A obok można było spróbować smacznej szwedzkiej sałatki ze śledzikiem i jabłkami, bawarskich kielbasek, tatarskiego pilawu, niemieckiego piwa, litewskiego kwasu chlebowego i jeszcze wielu innych tradycyjnych potraw z różnych krańców świata! Już o godzinie 17 na wytrwałych po tańcach i śpiewie czekał olbrzymi tort.

Helena Rogaczykova

fot. Eldara

Churszudowa



Daria Polonik oraz Ilja Maksimow w strojach krakowskich witali gości przy polskim stole



Członkowie zespołu tanecznego „P.O.L.S.K.A.”



Pięć nazw jednego miasta



Polacy nazywają go Królewiec. Niemcy - Königsberg. Litwini - Karaliaučius. Sami mieszkańcy, nieco wstydząc się oficjalnej nazwy nadanej na cześć najbliższego współbojownika Stalina – radzieckiego premiera Michaiła Kalinina, nazywają go pieszczotliwie König.

Obwód Kaliningradzki jest jedynym regionem Rosji, który graniczy z Polską.

Od Warszawy do Kaliningradu można się dotrzeć w cztery godziny, na własne oczy obejrzeć to, co tu zostało po Königsbergu, docenić gościnność mieszkańców, dziewiczą przyrodę Bałtyckiej (Wiślańskiej) Mierzei Kurońskiej i już w poniedziałek opowiadać kolegom w pracy, że spędziłeś weekend w Rosji.



Sami Rosjanie nazywają Kaliningrad „wolnym miastem” za miłujący wolność charakter jego mieszkańców, zmuszonych przez ostatnie 20 lat do balansowania między Unią Europejską a metropolią Moskiewską, dosłownie do walczenia o przetrwanie.

Do Kaliningradu pod wieloma względami pasuje epitet jedyny.

Tu, w miasteczku Jantarny znajdują się największe na świe-

cie i jedyne w swoim rodzaju pokłady bursztynu, który wydobywa się w sposób otwarty.

Dla Rosji Kaliningrad pozostał jedynym nie zamrażającym portem nad Morzem Bałtyckim.

W Kaliningradzie istnieje jedyny w Rosji uniwersytet noszący imię niemieckiego filozofa Immanuela Kanta.

Kaliningrad to jedyne miasto w historii współczesnej Rosji, którego mieszkańcy nauczyli się zwalniać ze stanowiska wyznaczonych przez prezydenta gubernatorów.

Pierwsze, co rzuca się w oczy nielicznym europejskim turystom, to eklektyczność regionu. Ona wyraża się nie tylko w architekturze, gdzie odtworzone wschodniopruskie dzielnice Giełdy Rybnej nad prawym brzegiem Pregoly sąsiadują z super nowoczesnymi budynkami ze szkła i betonu nad lewym, nie tylko w kuchni – polskiej, niemiec-

kiej, rosyjskiej i ukraińskiej, które spokojnie sąsiadują w jednym menu, lecz eklektyczna też sama świadomość mieszkańców tej „załudnionej wyspy”. Kaliningradzcy uważają siebie za Europejczyków, lecz pozostają głęboko prowincjonalnymi Rosjanami,



mi, którzy marzą, że dobra europejskie posypią im się na głowę same bez żadnego wysiłku.

wych albo w broszurze turystycznej. Natomiast wszystkie tajemnice tego miasta zdradzi wam każdy taksówkarz i z przyjemnością przewiezie was po tych trasach, które zazwyczaj są niedostępne dla zorganizowanych grup turystycznych.

Kaliningrad, według opinii europejskich ekspertów, jest jednym z najbezpieczniejszych miast w Rosji. Można się nie dziwić, jeśli zwrócisz się na ulicy do przechodnia i usłyszysz odpowiedź w języku polskim, niemieckim bądź angielskim.

Kaliningradzcy są nadzwyczajnie życzliwi, bardzo szczerą się swoim miastem, z przyjemnością sami opowiedzą i pokażą wam najciekawsze zaułki miasta: Rybną Giełdę, grób Immanu-



Zajęci poszukiwaniami własnej tożsamości Kaliningradzcy nie specjalnie dbają o zwiedzających miasto turystów. Chyba nie znajdziecie korzystnych dla siebie informacji na stronach interneto-

ela Kanta i sobór na jednoimiennej wyspie, Wieżę Dona, Bramę Królewską, Zwodzony Most Jubileuszowy lub budynek Giełdy Królewskiej.

> str. 5





Wywiad Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie dla Radia Olsztyn

Nie widzę, żeby stosunek mieszkańców Kaliningradu do Polaków zmienił się z powodu wydarzeń na Ukrainie – mówił w Porannych Pytaniach Radia Olsztyn Marcin Nosal, konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie.

Konsul przyznał, że Rosjanie wyrażali obawy, czy Polska nie wstrzyma małego ruchu granicznego, albo nie wprowadzi zmian w polityce wizowej. *Nie mamy takiego zamiaru* – zapewnił Marcin Nosal. Tylko w ubiegłym roku 6 milionów osób przekroczyło polsko-rosyjską granicę w ramach małego ruchu granicznego. Polski konsul w Kaliningradzie mówił też, że nie ma odczucia, by Rosjanie chcieli coś zmieniać w polityce wizowej czy małym ruchu granicznym.



Marcin Nosal ocenia, że w ostatnich latach dużo udało się zrobić w kwestiach ekonomicznych i

gospodarczych. Na terenie obwodu kaliningradzkiego zarejestrowanych jest około stu przedsiębiorstw z kapitałem polskim. W ubiegłym roku wymiana handlowa między Obwodem Kaliningradzkim a Polską wyniosła ponad miliard dolarów, większość tej kwoty przypada na polski eksport do rosyjskiej enklawy.

Polski konsulat wszechstronnie wspomaga przedsiębiorców, którzy są zainteresowani wejściem na rynek w Obwodzie Kaliningradzkim – dodał Marcin Nosal. Konsul dodał, że w tej chwili Obwodem Kaliningradzkim, najbardziej interesują się polscy przedsiębiorcy z branży turystycznej. (wch/bsc)

<http://kaliningrad.msz.gov.pl>

Fot. Łukasz Węglewski / www.ro.com.pl

(ze str. 4)

Pięć nazw jednego miasta

Przepięknym miejscem do niespiesznych spacerów jest uzdrowskie miasto Swietłogorsk (Rauschen), gdzie można pobłądzić wśród sosen, pooddychać morskim powietrzem i wypić filiżankę kawy w restauracji na promenadzie. Mierzeja Wiślana, gdzie należy dociągać przez miasto Bałtyjsk (Pillau) – główną bazę Floty Bałtyckiej Marynarki

obwodu znalazła się niespodzianka: ruiny soborów, twierdz, zabudowań obronnych pozostały tu w takim samym stanie, w jakim się znalazły w kwietniu 1945 roku, kiedy Königsberg szturmowały wojska radzieckie.

Jak dotrzeć: Z Warszawy do Kaliningradu we wtorki, czwartki i soboty o 12-00 odjeżdża autokar z dworca autobusowego „Warsza-



Muzeum Bursztynu

Muzeum Bursztynu w Wieży Do-na, Muzeum Światowego Oceanu, miasto Swietłogorsk, miejsce

na placu Wasilewskiego, rozmieszczona w Bramie Rosgarteńskiej Königsbergu. Restauracja „Reporter” przy ulicy Ozierowa to miejsce gromadzenia dziennikarzy, pisarzy, malarzy i poetów, przejęte duchem kaliningradzkiej wolności i napełnione muzyką jazzową. Co zamówić na obiad: barszcz z rybą, klopsy królewskie, rolada z makreli, marcepan królewski.



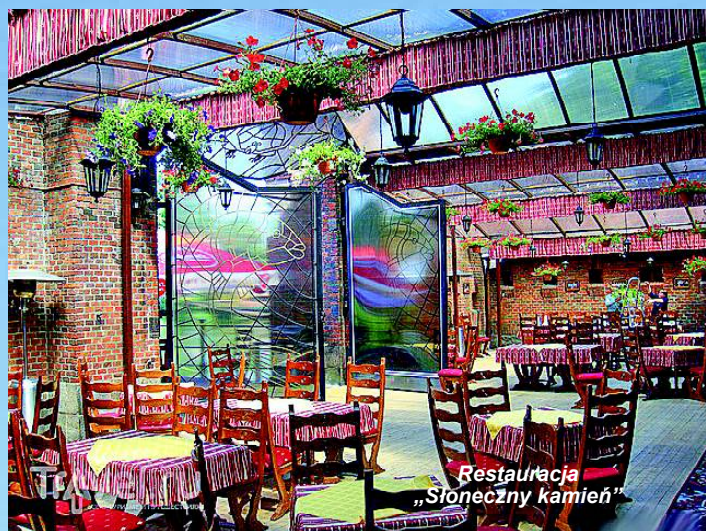
wość Morskoje na Mierzei Kurońskiej, miejscowość Jantarnyj.

Gdzie przekąsić: Restauracja „Polandia” w centrum Swietłogorsku – tradycyjne potrawy Polskiej kuchni. Restauracja piwna „Reduit” w Kaliningradzie na Wale Litewskim – miejscowe piwo. Rybna restauracja „Słoneczny kamień”

Co przywieźć z Kaliningradu: bursztyn, bursztyn, bursztyn. Najlepszy sklepik z bursztynem znajduje się wprost naprzeciwko hotelu „Moskwa” przy ul. Grekova.

Walerij Sklarow

Foto Redakcji, też z Internetu
Tłumaczenie Anny Szyriaj



Restauracja „Słoneczny kamień”

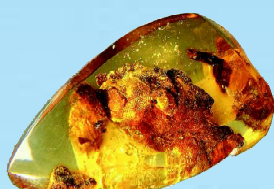
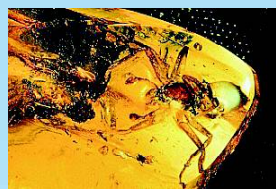
Wojennej, zadziwi dziewczyną przyrodą nietkniętą cywilizacją.

Mierzeja Kurońska to główna przyczyna, dla której warto odwiedzić Obwód Kaliningradzki. Tańczący las, jedyne w Europie „żywe” wydmy, przepiękne plaże i czyste morze do dyspozycji gości. Dla amatorów starożytności w każdym zaludnionym punkcie

wa Zachodnia”. Samochodem po trasie S22 przez graniczne przejście „Grzechołki”. Latem codziennie kursuje pociąg Berlin-Kaliningrad, jadący przez Gdynię.

Gdzie zakwaterować się: najstarszy hotel miasta „Moskwa” (były „Berlin”) naprzeciwko Zoo.

Co zwiedzić: wyspa Kanta i Giełda Rybna, Brama Królewska,





Wieczór Juliana Tuwima w Czerniachowskiej Polonii



1 czerwca w Czerniachowsku w „Domu Polskim” odbył się wieczór, poświęcony jednemu z najchętniej czytanych polskich poetów 20 wieku Julianowi Tuwimowi, przygotowany przez dorosłych, młodzież, dzieci i nauczycielkę języka polskiego Irenę Safronową.

W gabinecie języka polskiego Szkoły nr 6 zgroma-

dził się członkowie „Domu Polskiego” na imprezę czytelniczną, połączoną z konkursem dla dzieci. Dzieci przygotowały książki o nietypowym kształcie, z wybranym wierszem poety oraz nauczyły się na pamięć dowolnego wiersza Tuwima. Wszystkie prace były ciekawe, lecz zwycięzcom zostali Wasia Jurczenko („Rzeczka”), Ewa Jurczenko („Kotek”) i Nastia Murygina („Rzeczka”).



Na koniec przedstawiliśmy inscenizację wesołej bajki „Rzeczka” i bardzo cieszyliśmy się z tego, że najmłodsza uczestniczka miała 3 lata, a najstarsza 60 lat, bo właśnie to jest związek pokoleń. Razem gorąco pokochaliśmy stworzonych przez poetę bohaterów, ulegliśmy urokowi pełnego fantazji i humoru świata, który wyczarował w swoich wierszach Julian Tuwim.

Irena Safronowa

Foto: Anatolij Swiderski



Impreza rozpoczęła się opowiadaniem życiorysu poety, a recytacja wierszy lirycznych oraz dla dzieci była przeplatana pytaniami, związanymi z treścią wierszy, kierowanymi do widowni. Brzmiały takie wiersze: „Lokomotywa”, „Spóźniony słownik”, „W aeroplanie”, „Ptasie radio”, „Kotek”, „Rzeczka”, „Czereśnie”, „Koń” i inne.

Własnoręcznie zrobione książki z utworami J. Tuwima



MŁODZI POLONUSI Z CZERNIACHOWSKA NA SPOTKANIU Z KOLEGAMI Z BARTOSZYC

Na początku czerwca 15-osobowa grupa młodzieży ze Stowarzyszenia Polonijnego z Czerniachowska wyjechała do Bartoszczy, by wziąć udział w spotkaniu młodzieży.

Wjazd został zorganizowany przez dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Bartoszczyach Zbigniewa Pietrzaka w ramach podpisanego partnerstwa pomiędzy Stowarzyszeniem Polonijnym „Dom Polski” w Czerniachowsku a ZSP nr 2 w Bartoszczyach.

Oprócz zwiedzania miasta Bartoszczyce pobyt naszej młodzieży obejmował wspólne zajęcia poznawczo-rekreacyjno-sportowe połączone



z nauką języka polskiego. Byłam dumna z tego, że podczas napisania testu „Z czym kojarzy Ci się Polska?” moja wnuczka Anastazja Murygina napisała „Mazury i Fryderyk Chopin”. Nasza młodzież uczestniczyła w wystawie fotograficznej „Bartoszczyce oczami młodzieży z Czerniachowska”.



Zrobiliśmy zdjęcia na tle ulubionych miejsc w Bartoszczyach, a podczas prezentacji wybraliśmy te najlepsze, które przywieźliśmy do Czerniachowska aby zrobić taką wystawę w swoim Stowarzyszeniu.

Wyjeżdżaliśmy z Bartoszczy z prezentami, w dobrym nastroju, bo ten wjazd był nie tylko sposobem na odpoczynek od szkoły, ale też spotkaniem z Macierzą.

Dziękujemy nauczycielom ZSP nr 2 w Bartoszczyach, opiekującym się nami, a szczególnie panu Zbigniewowi Pietrzakowi za gościnność.

Irena Safronowa

Foto: Paweł Rusiecki



Wielbiciele języka polskiego i zoo z jego mieszkańcami

W kalinin-gradzkim College'u morskim, według zaistniałej tradycji, 6 czerwca 2014 roku, w piątek, odbyło się kolejne spotkanie członków Klubu Wielbicieli Języka Polskiego Szturwał.

Imprezę poświęcono ukończeniu kursów języka

polskiego oraz podsumowaniu. Wśród honorowych gości wieczoru był obecny konsul ds. kultury Ryszard Sosiński oraz szef-redaktor gazety Głos znad Pregoly Aleksandra Ławrynowicz.

Tematem wieczoru było „Zoo i jego mieszkańcy”, wszystkie konkursy i

zagadki były ściśle związane z naszymi czworonogimi, rogatymi, skrzydlatymi i pasiastymi przyjaciółmi.

Sluchacze kursu zaprezentowali swoje zdolności i umiejętności oraz swoje talenty artystyczne, pokazując jakieś zwierzę. Na wieczorze pojawiły się:

miła i wesoła małpa, słoń, który się smucił z powodu swojej wielkości, biedronka, która zgubiła swoje kropki na skrzydełkach, kotek, który jest wzorcem czystości, grzeczny niedźwiedź, surowy król wszystkich zwierząt – lew, sprytny rudy lis, piękna pasiastka zebra, wytrzymały i

przystojny wielbłąd oraz mądry i zamyślony żółw.

Spotkanie było bardzo wesołe, uczestnicy i goście nie nudzili się ani chwili, wszyscy się bawili i śmiali do łez.

Czekamy na następne spotkania i wspólne imprezy w następnym roku!

Katarzyna Jakunina
Foto: Irina Iwanowa

Zdjęcia poniżej – to fotoreportaż z naszej wesołej imprezy.



